

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych

1 marca już po raz siódmy obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Jest to święto upamiętniające tych wszystkich, którzy po 1944 roku nie złożyli broni, którzy nie godzili się na to, aby Polską rządziła komunistyczna władza nadana z Moskwy, którzy często za to zapłacili najwyższą cenę - życie. Z tej właśnie okazji w naszej Bibliotece 2 marca gościliśmy **Jacka Pawłowicza** – dyrektora Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL i **Jarosława Wróblewskiego** – autora książki „Gryf. Pałacyk Michła, Żytnia, Wola”.

Książka Jarosława Wróblewskiego to historia życia niezwykle człowieka Janusza Brochwicz-Lewińskiego ps. „Gryf”. Człowieka, który już za młodu stał się legendą.

Urodzony w 1920 r. w Wołkowysku niedaleko Grodna. Już jako dziecko posiadał talent przywódczy, był również niezwykle zainteresowany wojskiem, dlatego tuż po maturze wstąpił do szkoły podchorążych. W 1939 r. został aresztowany przez bolszewików i otrzymał wyrok śmierci. Był partyzantem „Zapory”, szkolił żołnierzy z „Parasola”. Na to stanowisko powołał go „Nil”. W czasie Powstania Warszawskiego „Gryf” został ciężko ranny podczas walk na Woli i stąd trafił do obozu jenieckiego w Murnau, tam poznał Rotmistrza Witolda Pileckiego. Z polecenia gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego trafił do I Samodzielnej Brygady Spadochronowej, tak znalazł się w wojsku w Wielkiej Brytanii. „Gryf” bardzo chciał wrócić do Polski, jednak nie mógł, został na Zachodzie. Po wstąpieniu do armii brytyjskiej był w gwardii przybocznej rodziny królewskiej Elżbiety II, a następnie jako oficer wywiadu brytyjskiego i Armii Renu brał udział w operacjach m.in. na terenie Niemiec i Palestyny.

W 2002 r. w wieku 82 lat wrócił do Polski. Był bardzo aktywny. Był członkiem Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari, zasiadł w Komitecie Honorowym Fundacji „Łączka”. Został awansowany do stopnia generała brygady i odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski. Jednak jedno „odznaczenie” było dla niego wyjątkowe i które jak mówił, ocaliło mu życie – obrazek Jezusa Miłosiernego, otrzymany od Matki przy pożegnaniu w 1939 r. Nie miał wątpliwości, że życie zawdzięcza Bożej Opatrzności. Generał Janusz Brochwicz-Lewiński zmarł w styczniu 2017 r. Jarosław Wróblewski opowiadając o swoich spotkaniach z „Gryfem”, które odbywały się w trakcie zbierania materiałów do napisania książki, był bardzo wzruszony. Powiedział, że spotkał człowieka niezwykle oddanego sprawie polskiej, wielkiego patriotę, przewodnika po polskiej historii. Historia życia „Gryfa” to historia, którą trudno opisać i jak powiedział sam autor, zrobił wszystko, aby jak najlepiej przekazać historię życia tego wielkiego patrioty.

W drugiej części spotkania mieliśmy okazję wysłuchać interesującej prelekcji Jacka Pawłowicza, który przybliżył nam historię więzienia na Mokotowie. Od lutego 2016 jest tu Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL. Jest to miejsce, gdzie władza komunistyczna próbowała odczłowieczyć i upodlić ludzi, którzy nie godzili się z jej rządami. To tutaj wielu z nich było wręcz nieludzko i bestialsko torturowanych. Jest to miejsce bólu, cierpienia i łez. Dlatego tutaj powstaje Muzeum, które będzie miejscem chwały dla Wyklętych i Niezłomnych oraz osób prześladowanych w czasach PRL-u. Symbolem Muzeum będą cztery świetliste filary symbolizujące Boga, Honor, Ojczyznę i Wolność.

Czwartkowe spotkanie było niezwykle wzruszające zarówno dla prowadzących, jak i uczestników. Bardzo dziękujemy Jackowi Pawłowiczowi i Jarosławowi Wróblewskiemu za przyjęcie naszego zaproszenia!